



Sygn. akt II KK 318/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSA del. do SN Piotr Mirek (sprawozdawca)

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zdzisława Brodzisza,

w sprawie **M. B.**, **P. N.** i **A. P.**

skazanych z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 18 marca 2015 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych,

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 marca 2014 r., zmieniającego wyrok

Sądu Okręgowego w K.

z dnia 20 marca 2013 r.,

- 1. uchyła zaskarżony wyrok w części dotyczącej oskarżonych M. B. i P. N. i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania;**
- 2. oddała kasację obrońcy A. P. jako oczywiście bezzasadną;**
- 3. zarządza zwrot na rzecz oskarżonego M. B. uiszczonej opłaty od kasacji;**

**4. obciąża skazanego A. P. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w przypadającej na niego części, w tym nieuiszczoną opłatą od kasacji w kwocie 750 (siedemset pięćdziesiąt) zł.**

**UZASADNIENIE**

Sąd Okręgowy w K., rozpoznając sprawę P. N., M. B. i A. P., a także J. R. i R. R., którym zarzucono popełnienie szeregu przestępstw, polegających na doprowadzaniu pokrzywdzonego – I. sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, poprzez wprowadzanie w błąd pracowników tej firmy co do istnienia leasingowanych przedmiotów oraz zamiaru i realnych możliwości wywiązania się leasingobiorców z zawieranych umów, wyrokiem z dnia 20 marca 2013 r., III K 50/11, uznał oskarżonych za winnych:

P. N.

- przestępstw z art. 286 § 1 k.k. przypisanych mu w pkt 1, 2B, 3B, 4B, 7B, za które wymierzył mu kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności i po 30 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 50 złotych;
- przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. przypisanego mu w pkt 5B, za które skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 50 złotych;
- przestępstw z art. 286 § 1 k.k. przypisanych mu w pkt 6B i 10B, za które skazał go na kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności i po 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 50 złotych;
- przestępstw z art. 286 § 1 k.k. przypisanych mu w pkt 8B i 9B, za które skazał go na kary po 10 miesięcy pozbawienia wolności i po 80 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę to 50 złotych;
- przestępstw z art. 286 § 1 k.k. przypisanych mu w pkt 2A, 6A, 7A, 10A, za które wymierzył oskarżonemu kary po 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i po 80 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;
- przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. przypisanego mu w pkt 2A, za które wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 60 stawek dziennych grzywny po 50 złotych każda;

- przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. przypisanego mu w pkt 3A, za które wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 50 złotych każda;
- przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. przypisanych mu w pkt 5A, 8A, 9A, za które wymierzył oskarżonemu kary po 2 lat pozbawienia wolności i po 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;

M. B.

- przestępstw z art. 286 § 1 k.k. przypisanych mu w pkt 13A, 14A, 18A, 19A, 22A, za które wymierzył oskarżonemu kary po 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i po 80 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;
- przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. przypisanego mu w pkt 16A, za które wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 60 stawek dziennych grzywny po 50 złotych każda;
- przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. przypisanych mu w pkt 17A, 20A, za które wymierzył oskarżonemu kary po 2 lat pozbawienia wolności i po 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;
- przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. przypisanego mu w pkt 15A, za które wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 50 złotych każda;
- przestępstw z art. 286 § 1 k.k. przypisanych mu w pkt 13B, 14B, 15B, 16B, 19B, za które wymierzył oskarżonemu kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności i po 30 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;
- przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. przypisanego mu w pkt 17B, za które wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;
- przestępstw z art. 286 § 1 k.k. przypisanych mu w pkt 18B, 22B, za które wymierzył oskarżonemu kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności i po 50

stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;

- przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. przypisanego mu w pkt 20B, za które wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności i 80 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;

A. P.

- przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. przypisanego mu w pkt 28, za które wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 80 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;
- przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. przypisanych mu w pkt 29, 30, za które wymierzył oskarżonemu kary po 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności i po 80 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;
- przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. przypisanego mu w pkt 31, za które wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności i 80 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;
- przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. przypisanego mu w pkt 32, za które wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;
- przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 238 k.k. przypisanego mu w pkt 33, za które wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności;

W miejsce kar jednostkowych wymierzył oskarżonym kary łączne:

- P. N. 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych grzywny po 50 złotych każda;
- M. B. 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych grzywny po 50 złotych każda;
- A. P. 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 150 stawek dziennych grzywny po 50 złotych każda.

Zasądził również solidarnie od oskarżonych odszkodowania na rzecz pokrzywdzonego.

Jednocześnie uniewinnił oskarżonego M. B. od popełnienia przestępstw z art. 286 § 1 k.k. zarzucanych mu pkt XIX i XX.

Wyrok ten został zaskarżony apelacjami obrońców wszystkich oskarżonych.

Obrońca oskarżonego P. N. zarzucił mu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to: art. 2, 5 § 2, 7, 167, 170, 193, 391 § 1 k.p.k., wynikającą z braków dowodowych postępowania (min. zaniechania przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych z zakresu grafologii, przesłuchania świadka T. S. i dowodu z dokumentów) oraz wadliwości oceny materiału dowodowego. Zakwestionował prawidłowość sporządzenia uzasadnienia wyroku i dopuszczalność zasądzenia odszkodowania. Sformułował też zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Obrońca M. B. zarzucił wyrokowi Sądu pierwszej instancji błąd w ustaleniach faktycznych dotyczących zamiaru i winy oskarżonego.

Obrońca oskarżonego A. P. zarzucił mu obrazę przepisów prawa procesowego – art. 4, 7, 167, 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przejawiającą się w braku inicjatywy dowodowej Sądu pierwszej instancji i sporządzeniu uzasadnienia nieodpowiadającego ustawowym wymogom, a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku.

Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 25 marca 2014 r., uchylił zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego A. P. w pkt 32 i w tym zakresie przekazał jego sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Zmienił również zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary za czyn przypisany P. N. w pkt 9A wyeliminował art. 294 § 1 k.k. i przyjmując za podstawę prawną wymiaru kary pozbawienia wolności art. 286 § 1 k.k., złagodził oskarżonemu wymierzoną za ten czyn karę pozbawienia wolności do 1 roku i 6 miesięcy, natomiast karę grzywny do 80 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych;
- obniżył odszkodowania zasądzone od oskarżonych P. N. i M. B. w pkt 41 (do kwoty 108 042,07 złotych) i w pkt 44 (do kwoty 92.679,97 złotych);
- wymierzył na nowo kary łączne: P. N. – 4 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz 280 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych, a A. P. – 3 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50

złoty.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego P. N. zarzucił skarżonemu wyrokowi rażące naruszenie prawa materialnego, mające wpływ na jego treść, a to przepisu art. 286 § 1 k.k., poprzez błędne przyjęcie, że skazany P. N. popełnił przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., podczas gdy zgodnie z opisem czynów zawartych w sentencji wyroku, skazany nie wyczerpał znamion z art. 286 § 1 k.k., tj. wprowadzenia w błąd pokrzywdzonego, a Sąd drugiej instancji w toku kontroli instancyjnej nie uwzględnił nietrzymania znamion tego czynu.

Zarzucił mu również rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na jego treść, a to:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez odniesienie się do zarzutów apelacji obrońcy w sposób wyjątkowo powierzchowny, mimo obowiązku ustosunkowania się do każdego z zarzutów zawartych w apelacji i podania w pisemnym uzasadnieniu wyroku, dlaczego zarzuty te sąd uznał za niezasadne;

2. art. 440 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k., które polegało na tym, iż. Sąd drugiej instancji, nie uchylił niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych w apelacji zarzutów wyroku Sądu Okręgowego, pomimo że zapadł on w wyniku rażącej obrazy art. 391 § 1 k.p.k., co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Sąd pierwszej instancji, pozbawiając oskarżonego skutecznego prawa do obrony, ograniczył się do nieuprawnionego odczytania zeznań istotnego świadka T. S., w sytuacji gdy jego przesłuchanie na rozprawie głównej było obiektywnie możliwe, albowiem znane było jego miejsce pobytu;

3. art. 193 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 170 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. oraz 452 § 2 k.p.k. poprzez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej braku zasadności przeprowadzenia przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny grafologii, na okoliczność ustalenia czy dokumenty, którymi posługiwały się osoby zawierające umowy leasingu z pokrzywdzonym I. sp. z o.o., były sporządzane pismem skazanego P. N., jak to ustalił zarówno Sąd pierwszej, względnie stosownie do art. 452 § 2 k.p.k. nieprzeprowadzenie tego dowodu przez Sąd drugiej instancji z

urzędu;

4. art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. przez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej przez Sąd Apelacyjny zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w oparciu treści wyroku na dowolnie ocenionym materiale dowodowym, w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania i nie opartym na wiedzy i doświadczeniu życiowym, a także niepełnej analizie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku postępowania sądowego i pominięciu w toku tej analizy wyjaśnień oskarżonych P. N. i M. B., zeznań świadków, w szczególności A. M. i G. M., oraz przedstawionej przez oskarżonego P. N. umowy o współpracy między pośrednikiem a firmą leasingową, co skutkowało wyciągnięciem wniosków sprzecznych z zebrany materiał dowodowy, który prawidłowo oceniony, pozwoliłby na dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji.

Obrońca oskarżonego M. B. zarzucił skarżonemu wyrokowi obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457§ 3 k.p.k. przez nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku wskazania, na jakich dowodach się oparto, dlaczego nie uznano dowodów przeciwnych, co doprowadziło do dowolnej oceny materiału dowodowego przy zastosowaniu domniemania winy i przyjęciu, iż istnieją dowody świadczące o działaniu oskarżonego wspólnie i w porozumieniu z innymi oskarżonymi;
- art. 167 k.p.k. i art. 169 k.p.k. polegającą na pominięciu wniosków dowodowych zgłoszonych w uzupełnieniu apelacji oskarżonego M. B., a dotyczących obciążenia go pracą (jaki był stosunek wniosków o leasing z nieprawdziwymi faktami do ogółu umów sporządzonych przez oskarżonego) oraz wniosków o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków.

W konkluzji kasacji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Obrońca skazanego A. P., zaskarżając wyrok w części utrzymującej skarżone orzeczenie, zarzucił mu rażące naruszenie przepisów postępowania,

mające istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 457 § 3 k.p.k., polegające na braku właściwego odniesienia się do istoty zarzutów, podniesionych w apelacji, a tym samym nieprawidłowość sporządzenia uzasadnienia wyroku, dowodzącą nierozpoznania wniesionego środka odwoławczego w sposób należyty i wyrażającą się w rażącym naruszeniu:

- art. 4 k.p.k. poprzez zaniechanie badania oraz uwzględnienia dowodu z aktu notarialnego pożyczki pomiędzy A. P. a G. Z., które to zaniechanie skutkowało błędnym uznaniem, że przelewu pieniędzy na rachunek bankowy oskarżonego dokonano w wyniku przestępczych rozliczeń, a nie zobowiązania cywilnego, jak to miało miejsce w rzeczywistości;
- art. 7 k.p.k. poprzez ocenę zeznań współoskarżonego Z. wbrew zasadom doświadczenia życiowego, które to naruszenie doprowadziło do uznania winy A. P. na podstawie jednej z wielu zmienianych wersji zeznań współoskarżonego, podczas gdy dowód z zeznań osoby wielokrotnie zmieniającej zeznania winien być przeprowadzany ze szczególną ostrożnością;
- art. 167 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z urzędu z danych telekomunikacyjnych dotyczących kontaktów A. P. z M. S. oraz logowania do BTS – ów telefonów oskarżonego, które to dowody świadczyłyby o braku winy oskarżonego P. w zarzucanych mu czynach, co w konsekwencji doprowadziło do ubezskutecznienia zarzutów apelacyjnych i rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonego wątpliwości występujących w sprawie.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca A. P. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedziach na kasacje prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o oddalenie wszystkich kasacji jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacje obrońców P. N. i M. B. są zasadne. Kasacja obrońcy A. P. okazała się natomiast niezasadna i to w stopniu oczywistym.

Odnosząc się do zarzutów kasacji obrońców oskarżonych P. N. i M. B., zasadnym wydaje się zwrócenie uwagi na to, że choć mieli oni dopuścić się



przypisanych im przestępstw, działając wspólnie i porozumieniu z innymi – skazanymi w tej sprawie lub w odrębnym postępowaniu – osobami, w tym min. z A. P., to ich sytuacja nie jest tożsama z sytuacją pozostałych współsprawców. O ile bowiem w przypadku tych osób, realizacja znamion strony przedmiotowej przypisanych im przestępstw zdaje się być wymownym wykładnikiem ich zamiaru, o tyle w sytuacji oskarżonych A. B. i P. N. nie jest to już takie oczywiste. Realizowana przez wymienionych oskarżonych linia obrony, zasadzająca się na fakcie wykonywania zarzucanych im działań, wyłącznie jako obowiązków pracowniczych (M. B.) czy też czynności w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (P. N.), wymagała oceny ich zamiaru również z tej perspektywy.

Lektura uzasadnień wyroków sądów obu instancji prowadzi do wniosku, że zadaniu temu nie sprostano.

Odnosząc się do kasacji obrońcy oskarżonego P. N., podkreślić trzeba, że jej uwzględnienie nie jest jednak równoznaczne z podzieleniem wszystkich podniesionych w niej zarzutów i akceptacją całości argumentacji skarżącego.

Choć z uwagi na powody, dla których uchylono skarżony wyrok, przedwczesnym jest wypowiedanie się już teraz w kwestii trafności kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu, to zarzut obrazy prawa materialnego, w takiej postaci, w jakiej został sformułowany przez skarżącego, jest chybiony. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, opisy czynów przypisanych P. N. odzwierciedlają realizację wszystkich znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Nie jest prawdą, że nie powiązano w nich znamienia wprowadzenia w błąd pokrzywdzonego bezpośrednio z osobą oskarżonego. Przyjęta przez Sąd Okręgowy metodyka wypełniania obowiązku określonego w art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k., wyrażająca się w odrębnym określeniu czynów przypisanych poszczególnym oskarżonym, z zaakcentowaniem ich roli w popełnieniu przestępstwa, w żadnym wypadku nie uprawnia do formułowania takiego wniosku, jakiego oczekiwałby skarżący. Opisy czynów, za które skazano oskarżonego, nie pozostawiają jakiegokolwiek wątpliwości, że przypisane mu działanie było podejmowane w ramach realizowanego wspólnie z innymi osobami zamiaru wyłudzenia mienia za pomocą wprowadzenia w błąd pracowników pokrzywdzonego.

Pozbawionymi racji są również zarzuty dotyczące wadliwości kontroli odwoławczej w zakresie podnoszonych w apelacji uchybień Sądu pierwszej instancji, mających polegać na nieprzeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego grafologa oraz dowodu z dokumentu – umowy o współpracy oskarżonego z firmą leasingową. Sąd odwoławczy odniósł się do tych kwestii, a swoje stanowisko należycie i przekonująco uzasadnił. Kwestionując je, skarżący nie wskazał tego rodzaju argumentów, które pozwalałyby podważać jego słuszność. Trudno zresztą dociec, jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie miałyby mieć umowa zawarta przez oskarżonego z E. SA czy też umowa między M. P. a M. SA. Zarzut skarżącego tym bardziej wydaje się niezrozumiały, że podnosząc go, obrońca podkreśla w kasacji, iż P.N. nie zawierał z I. sp. z o.o. żadnej formalnej umowy o współpracy.

Skarżący nie wykazuje też tego rodzaju okoliczności, które w realiach czynów przypisanych oskarżonemu, nakazywałyby odczytywać stanowisko Sądu odwoławczego w przedmiocie dowodu z opinii grafologa jako rażące naruszenie prawa, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Dodać trzeba, że w sytuacji gdy oskarżony nie neguje swojego udziału zawieraniu umów leasingowych, choć ogranicza go do roli pośrednika, wskazywany przez skarżącego dowód nie ma znaczenia rozstrzygającego o winie oskarżonego. Ustalenie tego, że dokumentacja dostarczana M. B. nie była wypełniana pismem oskarżonego, nie wklucza jego udziału w popełnieniu przypisanych mu przestępstw.

Inaczej ocenić trzeba zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 391 § 1 k.p.k. Wbrew stanowisku wyrażonym w uzasadnieniu skarżonego wyroku, postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Okręgowy z wykorzystaniem możliwości, jakie daje unormowanie zawarte w tym przepisie, nie było prawidłowe, z dwóch powodów.

Po pierwsze, to, że przepis art. 391 § 1 k.p.k., przewidując samoistną przesłankę odczytania zeznań świadka, który przebywa za granicą, nie uzależnia skorzystania z takiej możliwości od żadnych dodatkowych warunków, takich jak np. długotrwałość pobytu i znaczenie odczytywanych zeznań dla toczącego się postępowania, nie zwalnia sądu od ustalenia, czy pobyt świadka za granicą stanowi realną przeszkodę w realizacji zasady bezpośredniości. Nie można przecież

zapominać, że unormowanie zawarte w tym przepisie ma charakter wyjątkowy, a kontekst jaki tworzą pozostałe wymienione w nim przesłanki odczytania zeznań niestającego świadka, nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, że pobyt świadka za granicą należy traktować jako wystarczającą przesłankę odczytania jego zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym tylko wtedy, gdy przesłuchanie go przed sądem jest utrudnione w stopniu porównywalnym z niemożliwością doręczenia mu wezwania lub innymi niedającymi się usunąć przeszkodami.

Wykładając treść przepisu art. 391 § 1 k.p.k. nie można abstrahować od przesłanek uzasadniających wprowadzenie do procedury karnej możliwości odczytania zeznań świadka przebywającego za granicą oraz zmieniającej się rzeczywistości, a w szczególności ułatwień w przemieszczaniu się po terenie Unii Europejskiej obywateli jej państw członkowskich.

Możliwość swobodnego podróżowania po krajach unijnych powoduje, że często jedynym realnym utrudnieniem w złożeniu przez świadka przebywającego za granicą zeznań przed sądem może być znaczna odległość miejsca pobytu od siedziby sądu. Jednakże przy obecnej dostępności środków komunikacyjnych nie stanowi to zbyt trudnej do usunięcia przeszkody. Nie ulega przecież jakiegokolwiek wątpliwości, że w wielu przypadkach stawiennictwo w sądzie świadka przebywającego za granicą będzie mniej czasochłonne i uciążliwe niż świadka zamieszkałego w odległej części kraju.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić trzeba, że rezygnacja Sądu pierwszej instancji z wezwania na rozprawę świadka T. S. była przedwczesna. Informacje, którymi dysponował Sąd Okręgowy decydując się na odczytanie złożonych przez niego wyjaśnień były tak lakoniczne, że nie pozwalały na jednoznacznie ustalenie, czy zachodzą warunki do sięgania po możliwości, jakie daje przepis art. 391 § 1 k.p.k. Pisma Komendy Powiatowej Policji w P. (k. 3001 z dnia 3 października 2012 r. i k. 3109 z dnia 14 grudnia 2012 r.) poza stwierdzeniem, że T. S. przebywa od 2 lat w Niemczech, nie zawierają żadnych bliższych informacji, chociażby na temat charakteru tego pobytu. Jest to o tyle istotne, że w tym okresie, w którym T. S. miał – według ustaleń policji – przebywać za granicą, toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne o czyny objęte tym samym aktem oskarżenia, którym oskarżono P. N. i M. B. W tym procesie, który

zakończył się skazaniem T. S., nie ustalono aby przebywał on w Niemczech, a jeżeli nawet tak rzeczywiście było, to pobyt T. S. za granicą nie stanowił przeszkody w prowadzeniu postępowania sądowego z jego udziałem.

Po drugie, z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji (str. 59) wynika, że depozycje T. S. miały istotne znaczenie dla oceny linii obrony oskarżonego P. N. i ustalenia jego zamiaru. Sąd Okręgowy, powołując się na zeznania T. S. (k. 2045 – 2046), stwierdził, że oskarżony nie ograniczał się do sporządzania dokumentów niezbędnych do zawarcia umowy leasingu, ale również w przypadku jednego z przypisanych mu przestępstw, czekał na wypłatę wyłudzonych pieniędzy i część z nich otrzymał. Zgodzić się trzeba ze stanowiskiem, że opisywane przez T. S. zachowanie oskarżonego dowodzi tego, iż nie był on wyłącznie pośrednikiem, ale brał udział w wyłudzeniu pieniędzy i znał jego mechanizm. Rzecz jednak w tym, że sposób w jaki Sąd pierwszej instancji doszedł do takiego przekonania razi swoją dowolnością.

Wydaje się oczywistym, iż skoro zrezygnowano z możliwości przesłuchania T. S. przed sądem, to ocena informacji zawartych w ujawnionych na rozprawie protokołach jego przesłuchań z postępowania przygotowawczego powinna być wyjątkowo wnikliwa i wszechstronna. Nie można przy tym tracić z pola widzenia tego, że w przypadku T. S. Sąd Okręgowy nie opierał się na relacjach osoby postronnej, lecz korzystał z informacji zawartych w wyjaśnieniach podejrzanego, zainteresowanego przedstawieniem okoliczności sprawy w sposób dla siebie korzystny.

Dokonując ustaleń faktycznych w zakresie przejęcia przez P. N. części wyłudzonych pieniędzy, Sąd Okręgowy oparł się na informacjach zawartych w protokole przesłuchania T. S. jako podejrzanego z dnia 29 czerwca 2011 r. (k. 2045 – 2046). Co więcej, dając wiarę tym wyjaśnieniom T. S., Sąd pierwszej instancji odmówił jej zeznaniom G. Z., który nie potwierdził faktu przekazywania P. N. wypłaconych pieniędzy. Uznając za „bardziej wiarygodną” wersję T. S., Sąd Okręgowy kierował się tym, że G. Z. przesłuchiwany w charakterze podejrzanego zmieniał wersję co do niektórych szczegółów. Wskazując na jedną taką sprzeczność, dotyczącą zresztą innego przestępstwa, Sąd nie dostrzega, że również wersja przedstawiana przez T. S. w śledztwie ulegała zmianie. Z

pewnością nie uszłoby to uwadze Sądu Okręgowego, gdyby ujawnił na rozprawie wszystkie protokoły przesłuchań T. S., w tym także zeznania składane przez niego w początkowej fazie śledztwa (k. 67 i nast.) oraz poddał analizie te, które zostały już odczytane. Powołując się wyłącznie na treść ostatnich wyjaśnień T. S., składanych wówczas gdy wyraził wolę skorzystania z dobrowolnego poddania się karze (k. 2045 – 2046), Sąd nie zauważa, iż w złożonych wcześniej wyjaśnieniach (k. 1960 – 1967) T. S. zupełnie inaczej opisuje okoliczności wypłaty pieniędzy z banku przez G. Z. i nie wskazuje na P. N., jako beneficjenta korzyści pochodzących z popełnionego przestępstwa. Brak wskazania przyczyn, dla których pomięto ten dowód świadczy o dowolności oceny materiału dowodowego.

Aprobata orzeczenia dotkniętego tego rodzaju uchybieniami obciąża również wyrok Sądu odwoławczego.

Odnosząc się do zarzutów kasacji obrońcy M. B., stwierdzić trzeba, że gdyby oceniać je osobno, to wskazany jako pierwszy zarzut obraży przepisów art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. uznać należałoby za bezzasadny. W przypadku tego oskarżonego, Sąd Apelacyjny nie dokonywał własnych ustaleń faktycznych i nie orzekał odmiennie co do istoty sprawy. Stąd też nieuprawnionym jest oczekiwanie, aby uzasadnienie skarżonego orzeczenia spełniało wymogi stawiane wyrokowi sądu pierwszej instancji. W sytuacji gdy Sąd Apelacyjny wypowiedział się co zasadności zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy, trudno byłoby mu też zarzucać, że naruszył rażąco przepis art. 457 § 3 k.p.k., nie podając, czym kierował się wydając wyrok i dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne.

Nie ulega jednak wątpliwości, że choć Sąd Apelacyjny wywiązał się formalnie z obowiązku rozważenia zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, to kontrola odwoławcza, której został poddany wyrok Sądu pierwszej instancji, nie była przeprowadzona w sposób należyty.

Mając w polu widzenia jednolite i utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko (por. np. wyroki z dnia 18 kwietnia 2007 r., III KK 298/06, OSNKW 2007/7-8/57 i z dnia 9 stycznia 2010 r., IVKK 102/10, LEX nr 599564), zgodnie z którym przepis art. 452 § 2 k.p.k. nie może stanowić podstawy oddalenia wniosku dowodowego, nie wymaga szerszego uzasadniania, że postępowanie

odwoławcze zostało przeprowadzone z naruszeniem zasad regulujących rozpoznawanie wniosków dowodowych.

Zgłoszony przez oskarżonego M. B. wniosek o przeprowadzenie w postępowaniu odwoławczym dowodów z zeznań świadków: [...] obligował Sąd Apelacyjny do rozważenia go i oceny przez pryzmat przesłanek określonych w art. 170 § 1 k.p.k. Negatywny wynik tak przeprowadzonej oceny powinien przybrać postać odpowiednio umotywowanego postanowienia oddalającego wniosek dowodowy. Z obowiązku tego Sąd Apelacyjny się nie wywiązał. Wprawdzie postanowieniem wydanym na rozprawie odwoławczej (k. 3500) oddalił wniosek dowodowy oskarżonego, lecz powołując się wyłącznie na przepis art. 452 k.p.k. i ogólne stwierdzenie, że wniosek zmierza do przewlekłości postępowania, w istocie rzeczy, uchylił się od jego merytorycznego rozpoznania.

Mając na uwadze realia dowodowe sprawy, wynikające z sygnalizowanej wcześniej specyfiki sytuacji oskarżonego, stwierdzone uchybienie ma charakter rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść skarżonego wyroku. Nie ulega wątpliwości, że w sytuacji oskarżonego M. B. każda możliwość poszerzenia materiału dowodowego odnoszącego się do realizacji znamion strony podmiotowej zarzucanych mu przestępstw ma znaczenie dla należytego rozważenia zarzutów apelacji. Skoro nie ustalono, aby motywem podejmowania przez oskarżonego przypisanych mu zachowań było osiągnięcie innych korzyści, niż te, które były związane z jego aktywnością zawodową, wyrażającą się w zwiększaniu liczby zawieranych umów leasingowych i nie wykazano, aby porozumiewał się z pozostałymi oskarżonymi i ustalał sposób realizacji przypisanych im przestępstw lub był ich inicjatorem, to ustalenie, że oskarżony realizował zamiar popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. wymaga wyjątkowo wnikliwej analizy całokształtu okoliczności towarzyszących jego zachowaniu. Tymczasem Sąd odwoławczy, odpierając zarzuty apelującego i wykluczając możliwość rozpatrywania zachowania oskarżonego w kategoriach zaniedbań w wykonywaniu obowiązków służbowych, nie odwołuje się do konkretnych dowodów, lecz do zasad logiki i doświadczenia życiowego. Choć nie można negować znaczenia tych zasad w procesie dokonywania ustaleń faktycznych, to jednak nie mogą one obniżać standardów dowodzenia i służyć formułowaniu wniosków, które

powinny być wywodzone z treści przeprowadzonych dowodów. Stąd też wydaje się, że jeżeli wnioskowani przez oskarżonego świadkowie mieliby posiadać informacje dotyczące okoliczności związanych z wykonywaną przez niego pracą, to trudno byłoby zakładać z góry, że ich zeznania nie będą miały istotnego wpływu na ustalenie zakresu odpowiedzialności M. B.

Podkreślić przy tym trzeba, że aprobując przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji ocenę wyjaśnień oskarżonego, broniącego się tym, że „inaczej podchodził” do wniosków przekazywanych mu przez pośredników, uważając, że już je weryfikowali (k. 2702), a P. N. był wiarygodnym pośrednikiem (k. 902), Sąd Apelacyjny nie dostrzega, że w wielu miejscach jest ona niespójna i nosi cechy dowolności. Wystarczy tu przykładowo wskazać, że stwierdzając, iż nie ma dowodów na to, aby P. N. uczestniczył z zawarciem umowy leasingu samochodu BMW 535D przez T. S., co skutkowało skazaniem M. B. za przestępstwo przypisane mu w pkt 13B, Sąd pierwszej instancji, skazując go za przestępstwo z pkt 13A, którego przedmiotem była ta sama umowa leasingu, uznał jednocześnie, że „w tym zakresie istniało ściśle współdziałanie M. B. i P. N.” (str. 32 uzasadnienia). Przyznając również, że z uwagi na zgon M. U. nie można ustalić, czy oskarżony udał się do D. w celu sprawdzenia jego wiarygodności, Sąd Okręgowy nie widział przeszkód w dokonaniu niekorzystnego dla oskarżonego ustalenia, kierując się tym, że jeżeli w przypadku innych umów nie dokonywał on tej czynności, to nie ma powodów do uznania, że uczynił to w przypadku M. U. (str. 44 uzasadnienia). Przy braku powiązania z odpowiednimi dowodami, nazbyt arbitralnym jest również stwierdzenie, że jedynym wytłumaczeniem tego, że oskarżony nie jeździł na wizyty kontrolne jest to, iż „doskonale wiedział, że dane wskazane w dokumentach dostarczanych mu w celu weryfikowania są nieprawdziwe i nie ma żadnego sensu jeździć i sprawdzać ich prawdziwości”(str. 61).

Choć sytuacja procesowa skazanego A. P., który nie miał przedstawiciela procesowego i będąc pozbawiony wolności nie został sprowadzony na rozprawę kasacyjną, nie obliguje Sądu Najwyższego do sporządzenia z urzędu pisemnego uzasadnienia oddalenia kasacji uznanej za oczywiście bezzasadną, to konieczność uzasadnienia wyroku w części dotyczącej oskarżonych P. N. i A. B., czyni celowym

odniesienie się również do zarzutów kasacji wywiedzionej na jego korzyść. Dotyczy to w szczególności zarzutu obrazy przepisu art. 167 k.p.k.

Zauważyć trzeba, że sposób sformułowania tego zarzutu i jego uzasadnienia utrudnia właściwe odczytanie intencji skarżącego i ustalenie, czy podnoszone uchybienie dotyczy postępowania Sądu pierwszej instancji czy Sądu odwoławczego. Prawdą jest, że w apelacji wywiedzionej przez obrońcę A. P. zarzucono Sądowi pierwszej instancji, że dopuścił się obrazy art. 167 k.p.k., ignorując potrzebę przeprowadzenia z urzędu dowodu z danych telekomunikacyjnych. Nie można jednak nie zauważać, iż twierdzenie autora kasacji, że nie wnioskował o przeprowadzenie tego dowodu, a jedynie wytknął w apelacji nieprzeprowadzenie go przez Sąd Okręgowy nie znajduje potwierdzenia w treści apelacji. Apelujący, powołując się na przepis art. 452 § 2 k.p.k., zamieścił w niej wniosek o „przeprowadzenie dowodu uzupełniającego w postaci wyciągu z danych operatora dotyczących logowania telefonu komórkowego A. P.” (str. 3 apelacji). Rozpoznając ten wniosek, Sąd Apelacyjny postąpił w ten sam sposób, jak w przypadku wniosku dowodowego A. B. Postanowieniem z dnia 13 sierpnia 2013 r., uchylając się od oceny zasadności wniosku, co wyraźnie stwierdził w uzasadnieniu postanowienia, nie uwzględnił go (k. 3384). W sytuacji A. P. nic jednak nie wskazuje, aby uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a tylko wtedy mogłoby stanowić skuteczny zarzut kasacyjny. Sąd Apelacyjny, odnosząc się w uzasadnieniu skarżonego wyroku do kwestii mających być przedmiotem wnioskowanego dowodu, w wystarczającym stopniu konwalidował braki wydanego wcześniej postanowienia. Mając w polu widzenia ustawowe regulacje dotyczące czasu przechowywania przez operatorów danych telekomunikacyjnych, wydaje się, że twierdzenie Sądu odwoławczego o bezprzedmiotowości wniosku dowodowego obrońcy A. P. nie było pozbawione racji. Jednakże o bezzasadności podniesionego zarzutu świadczy przede wszystkim to, że w kasacji – podobnie jak w apelacji – nie sposób doszukać się argumentów, które przekonywałyby, że wskazywany przez skarżącego dowód mógłby mieć nie tylko istotny, ale nawet jakikolwiek wpływ na treść skarżonego wyroku.



Zupełnie pozbawionym racji jest zarzut dotyczący braków w zakresie „badania oraz uwzględnienia dowodu z aktu notarialnego pożyczki pomiędzy A. P. a G. Z”. Po pierwsze, znaczenie jakie skarżący stara się nadać przedmiotowemu dokumentowi nie znajduje odzwierciedlenia w jego treści. Załączony do akt sprawy dokument (k. 243) nie stanowi przecież umowy pożyczki, lecz jest tylko oświadczeniem G. Z. opatrzonym jego podpisem, którego złożenie zostało poświadczane notarialnie. Po wtóre, okoliczności związane ze sporządzeniem tego dokumentu były przedmiotem analizy Sądu pierwszej instancji ( str. 63 uzasadnienia wyroku), a Sąd odwoławczy odniósł się do zarzutu dotyczącego tej kwestii. Przedstawione w pisemnych motywach wyroku powody, dla których nie uwzględnił zarzutu apelacji obrońcy A. P., dowodzą poprawności kontroli odwoławczej.

Chybionym jest w końcu zarzut zaaprobowania przez Sąd odwoławczy dowolnej oceny zeznań G. Z. dokonanej przez Sąd Okręgowy. O ułomności jego konstrukcji świadczy chociażby to, że zarzucając Sądowi odwoławczemu zignorowanie wadliwości ustaleń faktycznych opartych przez Sąd Okręgowy na jednej z wielu wersji przedstawianych przez G. Z., skarżący nie podejmuje nawet próby wykazania, które to sprzeczności w relacjach tego świadka w całości pozbawiały jego zeznania wiarygodności.

Słusznie podnosi skarżący, że zmienność zeznań G. Z. wymaga, aby podejść do tego dowodu ze „szczególną ostrożnością”. Lektura uzasadnień wyroków sądów obu instancji wskazuje, że dostrzegały one taką potrzebę i fakt przedstawiania przez świadka różnych wersji wydarzeń nie uszedł ich uwadze. Sąd odwoławczy, rozważając zarzuty apelacji, wyjaśnił w sposób przejrzysty, dlaczego przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji ocena materiału dowodowego, w tym zeznań G. Z. nie wykracza poza granice wyznaczone dyspozycją przepisu art. 7 k.p.k. Powtarzanie tej argumentacji byłoby zbędne. Wystarczy tylko przypomnieć, że kwestionowane przez skarżącego zeznania G. Z. nie stanowiły jedyne dowodu sprawstwa oskarżonego. Oprócz nich, Sąd pierwszej instancji dysponował również innymi dowodami i nie były to tylko zeznania G. M. czy M. S. Choć skarżący stara się bagatelizować takie okoliczności, jak zainteresowanie oskarżonego zawieraniem umowami, przejawiające się czynnościach dotyczących

dokumentów niezbędnych do ich zawarcia oraz partycypowanie w podziale wyłudzonych pieniędzy, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stanowią one wymowne potwierdzenie trafności stanowiska Sądu odwoławczego.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w wyroku.